

Za ateizm w Pakistanie grozi śmierć

29 września 2019

W kraju, gdzie ateizm jest ścigany z urzędu, niewierzący wciąż szukają sposobów, aby tworzyć swoje społeczności.



Junaid Hafeez, były profesor uniwersytecki przebywa w więzieniu oskarżony o bluźnierstwo. Jego adwokat został zastrzelony.

Dla ateistów w Pakistanie, oficjalnie nieistniejących w statystykach, ostatnich 10 lat to historia wzlotów i upadków. Głos, który odnaleźli w mediach społecznościowych, pod osłoną anonimowości, został w większości stłumiony.

Na początku tej dekady, wraz z boomem internetu i mediów społecznościowych, pakistańscy ateści i agnostycy znaleźli bezpieczną przystań w wirtualnej rzeczywistości. Owocem tego była grupa na Facebooku, nazwana Pakistani atheists and agnostics (PAA) oraz strona internetowa www.e-paa.org uruchomiona w 2011 roku. W tym samym roku, w którym gubernator prowincji Pendżab, Salmaan Taseer, został zamordowany przez swojego ochroniarza za nie zgadzanie się z obowiązującym prawem karzącym za bluźnierstwo.

Ten ateistyczny wzlot w tym czasie był pewnym paradoksem. Islamski terroryzm osiągał swoje apogeum, a talibowie i ich zwolennicy cieszyli się silnym poparciem, jednakże główne media starały się znaleźć wspólny język z ateistami i pojawiały się publikacje w zawołany sposób krytykujące islam.

W latach 2005 – 2012 odsetek niewierzących w Pakistanie podwoił się i osiągnął 2%, jednak próbka badana przez Gallupa, w sumie kilka tysięcy ankietowanych, mogła nie być reprezentatywna. Pakistańskie statystyki nie uwzględniają ateizmu, a on sam jest karany śmiercią. Pakistan jest jednym z 13 krajów posiadających tak restrykcyjne prawo.

Ateizm to przestępstwo

Co prawda klauzule szariatu zawarte w konstytucji nie wspominają o ateizmie, tym niemniej jest on traktowany jako bluźnierstwo i karany z urzędu. Taki stan rzeczy zmusił wielu pakistańskich niewierzących do tworzenia anonimowych tożsamości w sieci, gdzie mogli wyrażać swoje poglądy na religię i tworzyć grupy podobnie myślących osób. Założyciel PAA powiedział: „Dla większości pakistańskich ateistów PAA i social media były miejscem, gdzie mogli się spotkać po raz pierwszy. Zaczęli organizować spotkania w sieci, a wielu aktywnych członków PAA przeniosło tę znajomość do prawdziwego świata tworząc grupy przyjaciół”

Na tej fali wiele osób potworzyło własne strony internetowe i grupy na Facebooku, które miały całkiem sporo odwiedzających. Przykładem jest „Rants of a Pakistani Citizen”, która krytykowała religię i Pakistan używając ironii i humoru. „Zaskakujące było dowiedzieć się, jak wiele osób ma takie samo podejście. Ludzie wysyłali mi informacje, że zgadzają się z wieloma postami, które publikuję, ale nie mogą ich załajkować albo skomentować” – powiedział założyciel strony znany pod pseudonimem Rants.

Kara śmierci za bluźnierstwo w sieci

Odebranie ludziom tej cybernetycznej wolności zajęło władzom Pakistanu pięć miesięcy. W sierpniu 2016 roku wprowadzono ustawę o cyberprzestępczości. Drakońskie przepisy przewidywały karę śmierci za „bluźnierstwo w sieci”. W styczniu 2017 blogerzy zostali zatrzymani pod pretekstem prowadzenia „bluźnierczych” stron. Porwania były częścią szerszej akcji walki z anonimowością.

„Niedorzeczne jest, że ściga się osoby, które zamieszczają w sieci swoje opinie albo memy. Takie podejście z pewnością uciszyło wiele osób. Gdybym był w Pakistanie z pewnością zachowałbym większą ostrożność” – dodaje Rants. Jego strona została zbanowana w Pakistanie i wielokrotnie była blokowana przez Facebooka.

Podobnie stało się z grupą PAA – jej strona została zablokowana, a sama grupa rozbita od środka. „Były osoby, które tylko udawały ateistów i dołączały do nas. Potem publikowali w różnych miejscach screeny z konwersacji, a także tożsamości członków. W rezultacie grupa i jej aktywność w sieci przestały istnieć. Ateiści czują się zagrożeni i pojawił się brak zaufania” – opisał akcję jeden z członków PAA.

Pakistan Telecommunication Authority (PTA) oraz Federal Investigation Agency (FIA) miały bezpośredni dostęp do PAA. FIA nawet pozwała o bluźnierstwo administratorów innych grup ateistów. Kiedy sąd w Islamabadzie (IHC) oznajmił, że „bluźniercy są terrorystami”, prezes PTA, Syed Ismail Shah, nawoływał w sądzie do „zwiększenia wysiłków mających na celu walkę z bluźnierstwami”. W efekcie zablokowano liczne strony uznane za bluźniercze. (...)

Ostatnie badania w krajach muzułmańskich pokazują gwałtowny wzrost liczby odejść od Islamu. W Pakistanie nie robiono takich badań od 2012 roku. O ateizmie w tym kraju się nie mówi ani nie pisze, nawet w międzynarodowych i zagranicznych

mediach. Ostatnio miało to miejsce, kiedy Rada Praw Człowieka ONZ przyjęła pisemne oświadczenie International Humanist and Ethical Union zatytułowane „Dangerous situation for Freethinkers and Humanists in Pakistan” (Niebezpieczna sytuacja wolnomyślicieli i humanistów w Pakistanie).

Niewierzący muszą udawać muzułmanów

W prywatnych rozmowach wiele osób, identyfikujących się jako ateiści, mówi, że chociaż z mediów społecznościowych zniknęło wiele kont ateistów, to są wciąż dla nich bezpieczne miejsca w całym kraju, w tym na obszarach wiejskich, skąd pochodzi wielu członków PAA. Wiele z tych miejsc istnieje w szkołach, zarówno jako grupy zamknięte jak i stowarzyszenia prowadzące debaty. Tradycyjnie były to miejsca pozwalające na dyskusje o filozoficznych aspektach niereligijności, o ile unikano wyśmiewania islamu. Jednak nawet placówki edukacyjne nie są wolne od zagrożenia oskarżeniem o bluźnierstwo, dlatego trudno wyznaczyć w tej kwestii wyraźną granicę.

Przypadek ateisty Mashala Khana, studenta dziennikarstwa na Abdul Wali Khan University, zlinczowanego przez swoich kolegów w kwietniu 2017, jest wciąż świeżym wspomnieniem. Junaid Hafeez, były profesor Bahauddin Zakariya University od marca 2013 przebywa w więzieniu oskarżony o bluźnierstwo, a prawnik, który podjął się jego obrony, został zastrzelony w maju 2014 roku.

A jednak pakistańscy ateiści twierdzą, że tendencja do porzucania ortodoksyjnej religii przez młodzież nigdy nie była tak silna. „Obecna generacja jest znacznie bardziej wystawiona na kontakt z innymi kulturami i światopoglądami, i zdaje sobie sprawę, że religia to po prostu przypadek przy narodzinach” – mówi Ali A. Rizvi, pakistańsko-kanadyjski autor książki „The Atheist Muslim: A Journey from Religion to Reason”. „Wielu młodych ludzi pisze do mnie, że są ateistycznymi muzułmanami. Wielu pakistańskich ateistów nie ma innego wyboru – są

niewierzący, ale przedstawiają się jako muzułmanie” – dodaje Rizvi. „Obecne ataki w sieci nie ograniczą ekspansji ateizmu w Pakistanie. Można tymczasowo uciszyć ludzi poprzez strach i terror, ale nie da się ich zmusić do myślenia w określony sposób. To się jeszcze poważnie obróci przeciwko państwu i władzom”.

Autorstwo: Kunwar Khulunde Shahid

Tłumaczenie: Severus-Snape

Zdjęcie: HRW.org

Źródło oryginalne: TheDiplomat.com

Źródło polskie: Euroislam.pl